

dr hab. Konrad Klimkowski
adiunkt, Instytut Filologii Angielskiej
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Lublin, dn. 17.05.2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani magister Eweliny Gawlik-Olszewskiej pt. „Studium akwizycji i metodyki nauczania struktur słownikowych poprzez pole leksykalne ZWIERZĘTA” (tyt. ang. „An Analysis of the Teaching and Acquisition of Vocabulary Structures through the Lexical Fields ANIMALS”), napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Grzegorza A. Kleparskiego

Rozprawa doktorska autorstwa Pani magister Eweliny Gawlik-Olszewskiej to studium analityczne z silnym wyprofilowaniem praktycznym zorientowane wokół zagadnienia uczenia się i nauczania struktur leksykalnych w procesie glottodydaktycznym. Analityczny charakter pracy zapowiada sam tytuł, zaś o orientacji praktycznej świadczy zarówno treść wstępu, jak i znacząca część zawartości merytorycznej opracowania. Rozdział 5. w całości zorientowany na zagadnienia metodyczne zajmuje równo połowę objętości dysertacji.

Struktura tekstu pracy jest czytelna i dobrze zorganizowana, co dobrze przygotowuje czytelnika do lektury poszczególnych części. Świadczy to o precyzji warsztatu pracy autorski i umiejętności prowadzenia narracji ku określonym celom. Pokróćce należy wspomnieć, iż na pracę składa się pięć rozdziałów, wstęp, zakończenie (Conclusions), bibliografia oraz załącznik i streszczenie w języku polskim.

Wstęp przynosi określenie celu pracy: wykazanie przydatności wybranych przez autorkę zakresów leksykalnych jako podstawy tworzenia strategii metodycznej i ćwiczeń (aktywności) w dydaktyce języka angielskiego. Cel tak sformułowany dobrze współgra z treścią pracy, nie mniej jednak warto w tym miejscu poczynić dwie obserwacje:

a) Zarówno zawartość treściowa rozdziałów 1. i 2., jak i motywacja do podjęcia badań, o której autorka wspomina (np. w podsumowaniu – Conclusions, mówi następująco: „It is common practice among language instructors to leave vocabulary, so to speak, to take care of itself and treat this area of language as a „second class” issue [...] The lexical component is inevitable to acquire full competence in a number of contexts and communicative situations.”) pozwala na postawienie celu badawczego – którego w pracy brakuje. Co prawda we wstępie pojawia się

stwierdzenie o potrzebie integracji nauczania słownictwa z metodyką skoncentrowaną na strukturach gramatycznych, ale jest ono zbyt nieostre, aby uznać je za przyjęty świadomie cel badawczy autorki. Obecność takiego celu – albo precyzyjniej – jego ostrzejsze ujęcie językowe znacząco podwyższyłoby walor naukowy pracy.

b) Ponieważ cel praktyczny dysertacji sformułowany jest jako wykazanie przydatności omawianych przez autorkę założeń i rozwiązań, warto byłoby wykazać, iż poglądy i pomysły autorki faktycznie przynoszą korzyści uczącym się. W tym celu praca winna mieć – choćby skromną – sekcję poświęconą badaniom (w tym kontekście chyba raczej jakościowym) umożliwiającym faktyczne potwierdzenie stawianych tez. Bez tego komponentu, autorka każe sobie wierzyć na słowo i oczekuje, że czytelnik zaufa jej doświadczeniu. Choć autor niniejszej recenzji nie ma najmniejszych problemów z akceptacją większości – jeśli nie wszystkich – stawianych w pracy tez, to format pracy naukowej domaga się chociaż skromnej próby szukania potwierdzenia założeń badawczych w praktyce dydaktycznej. Obecność tego typu próbki badawczej dałaby faktyczny efekt udowadniania stawianych tez, w pełni domykając cykl poznawczy typowy dla dziedzin stosowanych.

Jak już wspomniano, podział tekstu na rozdziały jest czytelny i uzasadniony merytorycznie i formalnie. Rozdział 1 jest skrupulatną analizą podejść teoretycznych do glottodydaktyki w ogóle oraz do nauczania leksyki w szczególności. Autorka dobrze ilustruje bronioną przez siebie tezę o konieczności uwzględnienia zadań leksykalnych w procesie uczenia się i nauczania języka obcego. Rozdział 2. przenosi nas do sfery problemów w nauczaniu form zleksykalizowanych czy zinstytucjonalizowanych takich jak idiomy czy powiedzenia, przysłowia lub inne frazeologizmy. Autorka dyskutuje nad potrzebą czy koniecznością uwzględniania tych form w procesie glottodydaktycznym pokazując także realia komunikacyjno-kulturowe (a nie jedynie językowo-strukturalne), jakie kryją w sobie ww. formy oraz konsekwencje poznawcze i glottodydaktyczne włączania tych form w proces uczenia się i nauczania języka obcego. Rozdział 4 przedstawia językoznawczą analizę semantyczną pola/ kategorii poznawczej SSAKI. Analiza jest szczegółowa i buduje wyraźny obraz miejsca i roli eksplorowanej kategorii w sieci pojęciowej języka angielskiego. Dzięki tej analizie autorka uzyskuje istotne dla siebie potwierdzenie tezy o tym, że kategoria SSAKI jest na tyle znacząca dla leksyki angielskiej, iż może stać się punktem wyjścia dla wielorakich zabiegów metodycznych dla uczniów i nauczycieli języka angielskiego.

Podrozdział 4.2. przedstawia ogłęd rozwoju etymologicznego form zoonimicznych. Jest on bardzo szczegółowy i dokładny, aczkolwiek w opinii autora niniejszej recenzji nie do końca uzasadniony z punktu widzenia głównej linii argumentacyjnej autorki pracy. Autorka bardzo zdawkowo stwierdza, iż (s. 83) celem tego podrozdziału jest przedstawienie tła historycznego kategorii SSAKI. Czy czytelnik ma przez to rozumieć, iż – zdaniem autorki – historyczny rozwój form i znaczeń w kategorii SSAKI w języku angielskim warunkuje ich zachowanie synchroniczne (strukturalnie? tekstowo / dyskursywnie? glottodydaktycznie)? Tak panchroniczna teza byłaby może ciekawa, ale nie pada wprost i nie jest podejmowana w rozdziale 5 – praktycznym. Być może miałyby sens teza o specyficznej aktywności semantyczno-słowotwórczej leksemów pola SSAKI zarówno w ujęciu diachronicznym, jak i synchronicznym. Mogłaby ona stanowić kolejne uzasadnienie eksploracji potencjału glottodydaktycznego omawianych form. Niestety, ani takiej, ani podobnej tezy nie sposób odnaleźć w recenzowanej dysertacji. W świetle powyższych uwag rola dywagacji etymologicznych w tekście pozostaje dla recenzenta niejasna.

Natomiast należy wyróżnić dokonaną przez autorkę pod koniec rozdziału 4 analizę ilościową występowania form zoonimicznych w licznych korpusie tekstów glottodydaktycznych (podręczniki). Ten zabieg sprawnie dopełnia rozdział 4 oraz po raz kolejny daje uzasadnienie budowanej przez autorkę argumentacji.

Rozdział 5. to szeroko komentowane przez autorkę bogate portfolio ćwiczeń i aktywności dydaktycznych, które autorka zbudowała na podstawie własnych doświadczeń nauczycielskich oraz wyprowadziła z omawianych we wcześniejszych rozdziałach teorii, koncepcji, wizji i idei. Bogactwo i wszechstronność ćwiczeń, wnikliwość albo wręcz przenikliwość nauczyciela, który z materiału leksykalnego jest w stanie zrobić tak wiele na tak wiele sposobów jest godna podziwu. Jest to bez wątpienia najbardziej wartościowy rozdział pracy. Nie dziwi też decyzja autorki, aby rozdział ten stanowił połowę objętości pracy.

Zakończenie, czyli konkluzje badawcze autorki są bogate i dobrze ilustrują dynamikę argumentacji przyjętej w tekście. Niestety uwagi poczynione względem wstępu pracy mają to samo zastosowanie odnośnie do zakończenia (nieostrość celu badawczego).

Bibliografia i netografia pracy jest szeroka, a jej zestawienie dobrze uzasadnione treścią dysertacji. Nie mniej jednak nie można nie odnotować faktu, iż większość opracowań cytowanych przez autorkę pochodzi z wieku ubiegłego, zaś te z lat 2005-2013 dotyczą raczej

sfery badań lingwistycznych referowanych w pracy – a i tak są wyjątkowo nieliczne. Oczywiście jest, że nie można obciążać autorki winą za to, że najistotniejsze dla siebie prace znalazła wśród publikacji z przełomu wieków. Nie jest przecież jej winą, że np. Kövecses napisał swe najistotniejsze prace w pierwszej dekadzie XXI stulecia. Nie mniej jednak prace z lat 2010-2015 winny być choćby wspomniane w bibliografii i przypisach, tak by autorka pokazała, iż ma świadomość ich istnienia. Przykładowo podrozdział 1.7 poświęcony uczeniu się i nauczaniu dorosłych praktycznie wcale nie uwzględnia (nie wzmiankuje) istotnych opracowań w tym zakresie, ani takich klasyków andragogiki jak Bruner czy Knowles, ani nowszych reprezentantów nurtów takich jak heutagogika i life-long learning (np. Hase czy Kenyon), czy uczenie się w miejscu pracy (np. Billett czy Eraut). Pozornie autorzy ci nie mają związku z uczeniem się języka, ale powody, dla których ludzie – a szczególnie ludzie dorośli – uczą się języków zmieniają się dynamicznie przez ostatnie trzy dekady, co ma oczywiste odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu i zakresie jej studiów.

Podobnie, brak choćby wzmianki o tzw. „zwrocie plurilingwalnym” w glottodydaktyce, zapoczątkowanej m.in. pracami Cooka około roku 2010. Powód przywołania akurat tego nurtu refleksji glottodydaktycznej jest taki, że podejście to jest zasadniczo zbliżone do wielu konceptualizacji przywoływanych i konstruowanych przez autorkę.

Przy czym powyższe odwołania do literatury nie są równoważne ze stwierdzeniem, że to właśnie te publikacje czy idee powinny znaleźć się w obrębie rozważań w recenzowanej rozprawie. Wyżej wymienione argumenty recenzenta są raczej tej natury, by wykazać że istnieją najnowsze nurty glottodydaktyki, których wspomnienie – nawet skrajnie marginalne – winno mieć w pracy miejsce z przyczyn merytorycznych.

Kilka uwag końcowych chciałbym poświęcić wybranym szczegółom pracy. Na stronie 14 pojawia się cytata w formie trzech numerowanych zdań, który jest merytorycznie istotny i dobrany słusznie, tyle że nieskomentowany i pozostawiony w funkcji tekstu zamykającego podrozdział 1.6. Nie jest to komunikacyjnie optymalne wykorzystanie tego tekstu.

Na stronie 19 podane są dwa punkty ilustrujące dwa istotne pola, w których rozwija się refleksja badaczy w zakresie metodyki z „akcentem leksykalnym”. To uzasadnione generalizacje, ale druga z nich jest kompletnie pozbawiona omówienia i odwołań bibliograficznych.

Lista istotnych argumentów na stronach 27-28 wydaje się nie mieć żadnych zakotwiczeń w literaturze przedmiotu.

Strona 37 sekcji Conclusions w rozdziale 1.: brakuje choćby zdawkowych odwołań do tezy o kulturowym zakotwiczeniu idiomatyki czy do pojęcia lexical field / pole leksykalne. Podobnie na stronie 46 (Podrozdział 2.4) przywołany jest tytuł „Metaphors We Live By”, i choć jest wkomponowany strukturalnie w zdanie autorki, to nie powinien pozostać bez odwołania bibliograficznego. Problem kryjący się za tymi kilkoma przykładami jest taki, że czytelnik nie do końca jest w stanie ocenić, które fragmenty tekstu są własnymi opracowaniami i argumentami autorki, a które stanowią omówienie prac cudzych.

Szczegółowym lecz zasadniczym problemem pracy jest użycie pojęć CONSCIOUS oraz SUBCONSCIOUS PROCESSING MODEL (np. str. 204) jako kompletnie pozbawionego definicji i odwołań bibliograficznych. Biorąc pod uwagę fakt, jak fundamentalną tezę autorka stawia przed czytelnikiem, ma on prawo oczekiwać czegoś więcej, niż jej zdroworozsądkowych obserwacji na temat tak istotnego pojęcia.

Podsumowując, rozprawa doktorska Pani mgr Eweliny Gawlik-Olszewskiej to studium ciekawe, częściowo niestandardowe w swym ujęciu tematu, dobrze ustrukturyzowane i w zasadniczej części zrealizowane poprawnie i przekonująco. Zawarte w niniejszej recenzji uwagi krytyczne nie zmniejszają wartości merytorycznej koncepcji pracy oraz zasadniczo jej realizacji. Wskazują jednak na usprawnienia, które pomogłyby autorce lepiej wykorzystać potencjał jej własnej koncepcji. Są zatem wyrazem akceptacji recenzenta dla projektu jako takiego.

W związku z powyższym, autor niniejszej recenzji stwierdza, iż dysertacja doktorska Pani mgr Eweliny Gawlik-Olszewskiej spełnia wszystkie warunki określone w art. 13, ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Dlatego recenzent wnosi do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego o dopuszczenie Pani mgr Eweliny Gawlik-Olszewskiej do publicznej obrony recenzowanej rozprawy doktorskiej.

